

Wielka skala zniszczeń i masowych przesiedleń

18 sierpnia 2013

Satelitarne zdjęcia Aleppo dostarczają najświeższych dowodów na to, jak przeciągający się konflikt w Syrii mnoży ciężkie naruszenia praw człowieka wobec ludności cywilnej, na którą spada największy ciężar przemocy, wypędzeń i kryzysu humanitarnego.



„Mieszkali tu wszyscy moi krewni, mieliśmy 10 domów. Mama została ciężko ranna, jest teraz w szpitalu w Turcji. Nie wie, że jej synowie nie żyją. Mój wuj, Mohamed Ali, stracił 27 krewnych. Oszalał; nie ma już z nim kontaktu. Jest teraz na wsi; wszyscy, którzy przeżyli, wyjechali do krewnych lub znajomych. Tutaj zostały tylko gruzy.”

Hussein al-Saghir, piętnastoletni chłopiec, w rozmowie z Amnesty International opowiada o 16 członkach swojej rodziny zabitych w eksplozji rakiety balistycznej w Aleppo, w dzielnicy Jabal Badro, 18 lutego 2013 r

„Yousef, 7 lat, Mohammed, 5 lat, Ali, 2 lata, Hamza, 12 lat, Zahra, 10 lat, Husna, 8 lat, Fatima, 10 lat, Ahmad, 7 lat, Abdel Karim, 2 lata, Hassan, 18 miesięcy ...Czemu bombardować

tutaj? ... Tu byli tylko cywile. Nasza dzielnica była pełna życia, wszędzie mnóstwo dzieci. Teraz wszyscy umarliśmy, nawet ci co przeżyli w środku są martwi, wszyscy zostaliśmy pogrzebani pod gruzami...”

Sara al-Wawi, której 20 krewnych zginęło w nalocie w dzielnicy al-Marje, w Aleppo, 18 marca 2013 r. opowiada Amnesty International o dzieciach zabitych w ataku.

Nowa analiza – jedna z najszerszych analiz obrazów satelitarnych trwających konfliktów jaką kiedykolwiek przeprowadzono – wskazuje na niezwykle niepokojące trendy w prowadzonych działaniach wojennych: przy absolutnym braku poszanowania Międzynarodowego Prawa Humanitarnego, ogromnej skali zniszczeń, śmierci i przesiedleń. Analizę wykonało stowarzyszenie American Association for the Advancement of Science (AAAS) z USA, we współpracy z prowadzonym przez Amnesty International programem Science for Human Rights.

Skalę zniszczeń ukazanych na fotografiach potwierdza Donatella Rovera, Starszy Doradca ds. Sytuacji Kryzysowych przy Amnesty International, która wróciła z Aleppo w ubiegłym miesiącu.

„Aleppo zostało całkowicie zniszczone, a wielka liczba ludności uciekła przed niebezpieczeństwem” – stwierdza Donatella Rovera, która spędziła wiele miesięcy badając pogwałcenia praw człowieka na miejscu w Syrii.

Rok temu, 6 sierpnia 2012 r., Amnesty International opublikowała fotografie satelitarne Aleppo i okolicznych terenów w związku z gwałtownymi starciami w Aleppo i doniesieniami o zbliżającej się ofensywie. Organizacja ostrzegała o niezwykle poważnym zagrożeniu dla ludności cywilnej Aleppo, wzywając wszystkie strony do przestrzegania prawa humanitarnego.

Dokumentując skalę zniszczeń w Aleppo od chwili publikacji apelu, najnowsza analiza AAAS nie pozostawia żadnych wątpliwości co do przyczyny tak ogromnej liczby ofiar –

ucieczki połowy ludności miasta: kampania prowadzonych na ślepo bombardowań rządowego lotnictwa obróciła w ruiny całe dzielnice, zabijając i raniąc niezliczoną ilość cywilów. Jako przykład posłużyć może analiza porównawcza fotografii okolicy zniszczonej przez trzy pociski balistyczne pomiędzy 18 a 22 lutego 2013, przedstawiająca straszliwy dowód ceny, jaką ludność płaci za taktykę obroną przez uczestników konfliktu. Tylko w tych trzech eksplozjach zginęło 160 mieszkańców, rannych zostało kolejnych kilkuset, a dziesiątki zniszczonych budynków pozostawiły kolejne setki cywilów bez dachu nad głową.

Analiza kolejnych siedmiu fotografii na przestrzeni dziewięciu miesięcy (początek września 2012 – koniec maja 2013) stanowi jak do tej pory najszerszy projekt badający zniszczenia w tym największym syryjskim mieście. Oprócz zniszczeń infrastruktury projekt dokumentuje również zniszczenia w obrębie Starego Miasta Aleppo, wpisanego na listę światowego dziedzictwa UNESCO, w tym zniszczenie minaretu Wielkiego Meczetu w Aleppo oraz starożytnego bazaru Souq al-Madina. W myśl międzynarodowego prawa humanitarnego strony konfliktu zobowiązane są chronić obiekty kultury.

Siły rządowe nieustannie i arbitralnie bombardują rejony kontrolowane przez siły opozycyjne w całej Syrii, w konsekwencji atakując przede wszystkim ludność cywilną, która bywa też niekiedy celem naruszeń ze strony sił opozycyjnych. W Aleppo udokumentowano fizyczne ślady nieustającego bombardowania. Analiza obrazów satelitarnych miasta przeprowadzona przez AAAS wskazuje, że skala zniszczeń jest „znacząco nierównomierna”, koncentrując się na terenach pod kontrolą opozycji.

W badanym okresie zidentyfikowanych zostało kilkaset zniszczonych lub uszkodzonych budynków jak również rosnąca liczba nieprzejezdnych ulic, których w maju 2013 r. było już ponad tysiąc. „Opisywane rok temu zagrożenie związane z zamianą najludniejszego miasta Syrii w pole bitwy stało się

rzeczywistością. Aleppo zostało obrócone w ruinę, wielu mieszkańców porzuciło miasto uciekając przed bombardowaniami, podczas gdy inny, odcięci i ostrzeliwani, znoszą potworne warunki humanitarne” – podkreśla Rovera.

Od kwietnia 2012 r. Rovera przekraczała północną granicę Syrii kilkanaście razy, dokumentując i nagłaśniając rosnącą skalę zbrodni wojennych, pozasądowych egzekucji, masowych mordów, bombardowania terenów mieszkalnych, wykorzystywania zakazanych rodzajów broni oraz śmierć wielkiej liczby dzieci.

„Ciężkie naruszenia prawa humanitarnego w Aleppo i innych miejscach w Syrii są bezpośrednią konsekwencją paraliżu społeczności międzynarodowej i opóźnień w wyraźnym potępieniu tych zbrodni, a w ostateczności skierowaniu sprawy Syrii do Międzynarodowego Trybunału Karnego. Fotografie stanowią wycinek obrazu ludności cywilnej pod ciężarem krwawego oblężenia, który z czasem potwierdziły wizyty przedstawicieli Amnesty na miejscu” – mówi Christoph Koettl, kierownik Amnesty International USA ds. reagowania kryzysowego, który kierował projektem obrazowania satelitarnego w 2012 r.

PRZEDŁUŻAJĄCY SIĘ KONFLIKT ŹRÓDŁEM ROSNĄCEGO REGIONALNEGO KRYZYSU UCHODźCÓW

W badanym okresie analiza AAAS wykazała stałe tempo niszczenia infrastruktury Aleppo, w tym budynków mieszkalnych, obiektów sakralnych, handlowych i przemysłowych. W miarę jak rosła intensywność nalotów i innych ataków, kilkakrotnie też wzrosła liczba uchodźców wewnętrznych.

W całym kraju narastająca fala przemocy zmusiła już do porzucenia swoich domów niemal sześć milionów Syryjczyków, z czego większość – 4,25 miliona – pozostaje wewnątrz Syrii. Dziesiątki tysięcy uchodźców wewnętrznych koczuje w improwizowanych obozowiskach, które wyrastają wzdłuż granicy z Turcją od jesieni 2012 r., kiedy to władze tureckie zamknęły granicę dla syryjskich uchodźców (Amnesty International

opublikowała również obrazy satelitarne dokumentujące pojawienie się i wzrost niektórych tego rodzaju obozów).

Wielu uchodźców wewnętrznych, szczególnie na terenach kontrolowanych przez opozycję, otrzymuje bardzo niewiele pomocy międzynarodowej, częściowo ze względu na trudny teren oraz zagrożenie wojenne, ale również ze względu na ograniczenia nałożone przez władze syryjskie na międzynarodowe organizacje pomocowe. Agencje humanitarne ONZ apelowały do rządu Syrii o umożliwienie im dostępu do terenów kontrolowanych przez opozycję – gdzie uchodźcy wewnętrzni potrzebują znacznie pilniejszej pomocy, a zagrożenie dla ich życia i zdrowia pozostaje bardzo wysokie ze względu na trwające bombardowanie i ostrzał ze strony sił rządowych.

PRZERWAĆ PARALIŻ MIĘDZYNARODOWY

W połączeniu z raportami gromadzonymi w Syrii przez Amnesty International oraz nagraniami wykonanymi przez mieszkańców, obrazy satelitarne dopełniają bogaty materiał dowodowy dokumentujący możliwe zbrodnie wojenne popełnione w trakcie syryjskiego konfliktu. Amnesty International wielokrotnie wzywała Radę Bezpieczeństwa ONZ do skierowania sytuacji w Syrii do Biura Prokurator Międzynarodowego Trybunału Karnego, co stanowiłoby jednoznaczne potwierdzenie, że każdy, kto zleca dokonywane zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości poniesie tego konsekwencje.

Na władze syryjskie należy wywrzeć skoordynowane, skuteczne naciski w celu umożliwienia agencjom ONZ oraz międzynarodowym organizacjom humanitarnym swobodnego dostępu do uchodźców wewnętrznych w całym kraju, dostępu transgranicznego do odpowiednich rejonów krajów ościennych oraz możliwości przekraczania linii frontu w samej Syrii. Należy również wywierać naciski na opozycję syryjską, aby nie utrudniała działań pomocowych na kontrolowanych przez siebie terenach.

Jednocześnie, zgodnie ze swoimi zobowiązaniami

międzynarodowymi, wszystkie kraje ościennie muszą pozostawić własne granice otwarte dla każdego, kto stara się z Syrii uciec. Społeczność międzynarodowa, w tym w szczególności Unia Europejska oraz jej kraje członkowskie, muszą podjąć wspólną odpowiedzialność za syryjskich uchodźców, w postaci namacalnych efektów. Oznacza ona między innymi zgodę na przesiedlenie znacznie większej liczby uchodźców syryjskich oraz udzielenie natychmiastowej pomocy finansowej i technicznej krajom sąsiadującym z Syrią, które przyjęły znakomitą część uciekających przed przemocą.

Tłumaczenie: Michał Kurpiński

Zdjęcia: [Aleppo Satellite Images 2012-2013](#)

Źródło: [Amnesty International Polska](#)